



niedziela głos z Torunia

NR 30 (971) • J • ROK LVI • 28 VII 2013 • TORUŃ

W NUMERZE:

Pierwsi stali lektorzy w diecezji toruńskiej

„Aby świat uwierzył” – rozmowa
z br. Markiem z Taizé

Średniowieczny klasztor zaprasza

TEMAT TYGODNIA

Dla kogo żyję?

Wśród wielu propozycji spędzenia urlopu czy wakacji ważne miejsce zajmują pielgrzymki – piesze, autokarowe czy rowerowe. W ten wielki nurt pątniczy wpisują się 21. Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę czy 35. Piesza Pielgrzymka z Torunia na Jasną Górę, która łączy się z 33. Pielgrzymką Ziemi Lubawskiej. Grupy tej ostatniej wyruszają na szlak 1 i 3 sierpnia.

Jak ważny jest odpoczynek od codziennych obowiązków nie trzeba nikomu wyjaśniać, natomiast warto przypomnieć, że od modlitwy nie ma wakacji. Letni czas spędzony często w „pięknych okolicznościach przyrody” sprzyja wyciszeniu, zwolnieniu tempa życia, a to z kolei może prowadzić do zadania sobie pytań: Po co tak trudzę się każdego dnia? Dla kogo właściwie żyję? Na te i inne pytania łatwiej szukać odpowiedzi w szkole Maryi, we wspólnocie, np. pielgrzymkowej, której przewodzą kapłani. Rekolekcje w drodze to trud oddany Bogu, to modlitwa i wrażliwość na potrzeby braci. Idąc do Matki, można również porozmawiać z kapłanem, a gdy zbłądziło się, przystąpić do sakramentu pojednania i pokuty. Tymi, którzy wyjaśniają, wskazują drogę czy prostują czasem zagmatwane życiowe ścieżki, są m.in. spowiednicy i teologowie moraliści obchodzący w tym tygodniu swoje święto. 1 sierpnia bowiem przypada Dzień Modlitw za Spowiedników i Teologów Moralistów.

Szukając własnej drogi do Boga, pamiętajmy w modlitwie o tych, którzy są przewodnikami do Niebieskiej Ojczyzny.

Beata Pieczykura



RADOSNE ŚWIADECTWO WIARY

MARIA GALIŃSKA

W dniach 13-14 lipca odbyła się 21. Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę pod hasłem: „Mocni wiarą”. Centralnym punktem była Msza św. pod przewodnictwem abp. Sławoja Leszka Głódzia, metropolity gdańskiego, delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Telewizji Trwam, który podziękował za modlitwę w intencji przyznania Telewizji Trwam miejsca na multipleksie oraz Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji za tę decyzję. Homilię wygłosił abp Wacław Depo, metropolita częstochowski, przewodniczący Rady ds. Środków Społecznego Przekazu Konferencji Episkopatu Polski. Pątników pozdrowił papież Franciszek

czytaj na str. VIII

Mała Siostra Jezusa

Dnia 1 lipca w Częstochowie odbył się pogrzeb s. Bożeny Bieszk ze Zgromadzenia Małych Sióstr Jezusa przez wiele lat związanej z Toruniem (mieszkała w bloku



S. Bożena Bieszk, trzecia od prawej

przy ul. Popiela, na terenie parafii Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny Kowalskiej). Po wypadku, jaki miał miejsce ok. 4 lata temu,

niepełnosprawną s. Bożenę przeniesiono do Częstochowy pod opiekę Małych Sióstr. W ten sposób z toruńskiego krajobrazu zniknęła jedyna w tym mieście przedstawicielka Małych Sióstr.

Zgromadzenie Małych Sióstr Jezusa założyła w 1939 r. w Algierii Magdalena Hutin. Zafascynowana życiem Karola de Foucauld, francuskiego misjonarza przebywającego przez lata wśród muzułmańskich Tuaregów na Saharze w Algierii, utworzyła zgromadzenie, które cechuje się miłością do Jezusa, pragnieniem adoracji Najświętszego Sakramentu oraz miłością do Jego najmniejszych sióstr i braci. Stanowi ono rodzinę wielonarodowościową będącą w 67 krajach świata.

Miałam to szczęście poznać Małe Siostry i doświadczyć, czym jest pustynia w mieście, ponieważ przez ponad 20 lat utrzymywałam znajomość z s. Bożeną. Była niezwykle człowiekiem. Do Boga prowadziła przez przykład życia i modlitwę. Posiadała wykształcenie wyższe, błyskotliwa i oczytana, żyła prosto i w ubóstwie. Zapraszała mnie na adoracje Jezusa Eucharystycznego do swojej kaplicy, która mieściła się w jej skromnym mieszkaniu.

Zawsze wskazywała na żywą obecność Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie, który był prawdziwie Gospodarzem Jej niezwykłego domu. Co wieczór spotykała się ze swoimi sąsiadami i przyjaciółmi na modlitwie różańcowej, a raz w miesiącu zapraszała nas do siebie na Eucharystię. Zawsze uśmiechnięta, jednocześnie skupiona na tym, co ważne. Uczyła miłości do Boga i ludzi oraz wstawienniczej modlitwy za świat. Pracowała i oddana osobom w trudnych sytuacjach życiowych, zaangażowana w „Solidarność”; w czasie stanu wojennego ukrywała w swoim domu działaczy tego ruchu. Koniec jej życia miał dość szczególny charakter, ponieważ została brutalnie zaatakowana w swoim domu przez szukającego łatwych pieniędzy człowieka, któremu wiele razy wcześniej pomagała. Cierpiała więc przez tego, do którego wcześniej wyciągała pomocną dłoń.

Bożenko, dziękuję ci za twoją obecność w moim życiu, za to, czego mnie nauczyłaś, za każdą modlitwę za mnie i ze mną. Wierzę, że kiedyś się znowu spotkamy, aby adorować naszego Pana już na wieki.

Dorota Macugowska

Pielgrzymowali z Wielkich Radowisk

W dniach 1 i 2 lipca 46-osobowa grupa pielgrzymów z parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Wielkich Radowiskach pod przewodnictwem proboszcza ks. Wiesława Michlewicza gościła na Jasnej Górze, w Wadowicach, Kalwarii Zebrzydowskiej i Krakowie. Pielgrzymka była duchowym przygotowaniem przed peregrynacją kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w naszej parafii.

Pielgrzymkę rozpoczęliśmy od Mszy św. w Kaplicy Cudownego Obrazu i zwiedzenia Jasnej Góry. Następnie udaliśmy się do Wadowic, by pomodlić się w kościele chrztu bł. Jana Pawła II, zobaczyć jego dom rodzinny oraz skosztować kremówek. Dalszym etapem była Kalwaria Zebrzydowska, gdzie odprawiliśmy nabożeństwo Drogi Krzyżowej.

Następnego dnia udaliśmy się do sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, gdzie ks. Wiesław sprawował Mszę św. w intencji pielgrzymów, po czym zwiedziliśmy sanktuarium i oddaliśmy cześć relikwiiom św. s. Faustyny. Nawiedziliśmy także pobliskie Centrum „Nie lękajcie się” z sanktuarium Jana Pawła II. Duże wrażenie zrobiła na nas płyta nagrobna z grobu Papieża



Wierni z ks. Wiesławem na Wawelu

przywieziona z Watykanu. Tego dnia zobaczyliśmy również Wawel i Starówkę. W drodze powrotnej do Torunia nawiedziliśmy Matkę Bożą w Gidlach, gdzie ojciec dominikanin

zapoznał nas z historią dziewięciocentymetrowej figurki Matki Bożej cieszącej się sławą uzdrowicielki chorych.

Marta Krupka



Stali lektorzy z bp. Józefem Szamockim

Pierwsi stali lektorzy w diecezji toruńskiej

Toruń

30 czerwca w toruńskiej katedrze bp Józef Szamocki udzielił posługi stałego lektora 31 mężczyznom. To pierwsze i niecodzienne wydarzenie w naszej diecezji zamknęło cykl przygotowań, na który składały się zarówno formacja intelektualna, jak i duchowa.

Przypomnijmy, że stały lektor ustanowiony jest przede wszystkim do wykonywania czytań z Pisma Świętego z wyjątkiem Ewangelii, może także podawać intencje modlitwy powszechnej, a gdy nie ma psalterzysty, może również wykonać psalm między czytaniem. Jeżeli istnieje potrzeba, może przygotowywać i podawać wyjaśnienia lub komentarze do poszczególnych momentów w liturgii. Może także pomóc w przygotowaniu wiernych do przyjęcia sakramentów. Podczas spotkania z kandydatami do przyjęcia posługi stałego lektora bp Andrzej Suski wskazał na potrzebę troski przez stałych lektorów o stan i przechowywanie ksiąg liturgicznych oraz zaprosił ich do włączenia się w grupy biblijne w parafiach.

Posługę stałego lektora otrzymali: Hieronim Iwicki (Bierzgłowo, pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny); Zenon Gajewski, Roman Kurowski, Jerzy Świąszkowski (Działdowo, pw. św. Katarzyny);

Jacek Łęgowski, Benedykt Milewski, Piotr Nabłotny (Grażawy, pw. św. Marcina Biskupa); Jan Porażyński (Grudziądz, pw. św. Maksymiliana Kolbego); Henryk Dyczek (Przysiek, pw. Matki Bożej Królowej Męczenników Polskich); Andrzej Michalski, Łukasz Sarnowski (Radoszki, Świętych Wawrzyńca i Mikołaja); Sławomir Konrad (Złotorya, pw. św. Wojciecha Biskupa). Z parafii toruńskich pochodzą: Stanisław Sławiński (pw. bł. Marii Karłowskiej); Wojciech Osiński, Wiesław Skwira, Henryk Ziędalski (pw. Chrystusa Króla); Jan Hinz, Jacek Kwieciński, Wojciech Wójtowicz (Matki Bożej Nieustającej Pomocy); Mirosław Kozicki (pw. Matki Bożej Zwycięskiej i św. Jerzego); Henryk Noworacki, Piotr Skowroński (pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej); Czesław Górski (pw. Opatrzności Bożej); Jarosław Lewandowski, Mirosław Matecki, Zbigniew Olisiejko, Marek Włoczewski (pw. św. Antoniego); Mariusz Krukar (pw. św. Józefa); Jerzy Maciejewski (pw. św. Maksymiliana Kolbego); Jerzy Kalinowski, Ryszard Talarek (pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny).

Polecamy ich naszym modlitwom, aby potrafili posługiwać w parafiach i wspólnotach naszej diecezji.

Dk. Waldemar Rozyński

NAWIEDZENIE

OBRAZU MATKI BOŻEJ JASNOGÓRSKIEJ
W DIECEZJI TORUŃSKIEJ

26 SIERPNIA 2013 – 15 WRZEŚNIA 2013



Maryjo, prowadź nas drogą wiary

KALENDARZ PEREGRYNACJI

27-28 lipca – Wielki Łęck, parafia pw. św. Mikołaja

28-29 lipca – Lidzbark, parafia pw. Najświętszej Maryi Panny

29-30 lipca – Lidzbark, parafia pw. św. Wojciecha

30-31 lipca – Wąpiersk, parafia pw. Opatrzności Bożej

31 lipca – 1 sierpnia – Kiełpiny, parafia pw. św. Wawrzyńca Górnienicki

1-2 sierpnia – Radoszki, parafia pw. Świętych Wawrzyńca i Mikołaja

2-3 sierpnia – Górzno, parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego

3-4 sierpnia – Jastrzębie, parafia pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny i bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego

4-5 sierpnia – Grażawy, parafia pw. św. Marcina

AUDYCJE DLA MAŁŻONKÓW I RODZICÓW W RADIU MARYJA wtorki po godz. 21.40

30 lipca – „Domy jasne i radosne – o radości życia w rodzinie!”, Anna i Janusz Wardakowie

6 sierpnia – „Uzdrawiająca moc przebaczenia – Boża propozycja na udane życie”, Alicja Marciniak ze Szkoły Nowej Ewangelizacji w Gdańsku

13 sierpnia – „Wiek dorosły dziecka – czy to już koniec wychowania?”, Magdalena i Piotr Ogrodzcykowie

20 sierpnia – „Wspólnota oparciem i pomocą w rozwoju rodziny”, ks. Jan Pawlak

27 sierpnia – „Towarzyszenie chorym w stanie terminalnym”, ks. Robert Arndt

3 września – „Seksualizacja wychowania wg standardów Światowej Organizacji Zdrowia i Unii Europejskiej”, s. Urszula Klusek, pallotynka

10 września – „Poszanowanie osoby w polskim domu”, Aldona Plucińska, etnograf

17 września – „Rodzina buduje więzi społeczne oparte na wierze”, bp dr Stanisław Stefanek

24 września – „Fundamenty duchowości małżeńskiej”, dr Mieczysław Guziewicz, biblista

1 października – „Wiarę umacniać, wiary strzec i wiary bronić!”, o. Marcin Ciechanowski, paulin

Audycje archiwalne na stronie: www.radiomaryja.pl

głos z Torunia niedziela

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca:

ks. dr Dariusz Żurański
Joanna Kruczyńska

ul. Łazienna 18
87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02

e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do
piątku w godz. 9-13

Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38

„ABY ŚWIAT UWIERZYŁ”

Z br. Markiem z Taizé rozmawiają Maciej Piech i Karolina Piwowska

MACIEJ PIECH: – Bracie Marku, Ojciec Święty Franciszek w jednej z refleksji na Tweeterze zapytał: Czy niesiemy ewangeliczne słowo do środowisk, w których żyjemy i pracujemy? W jaki sposób Brat głosi ewangeliczne słowo w Polsce?

BR. MAREK Z TAIZÉ: – Mieszkam w Taizé przez cały rok. Do Polski przyjeżdżam co pewien czas, więc nie mam dużych możliwości działania. Nasza wspólnota jest niewielka. Razem jest nas 100 braci, z tego część żyje rozproszona po świecie w jeszcze mniejszych wspólnotach. My, bracia z Taizé, koncentrujemy się na życiu wspólnotowym, w centrum jest codzienna wspólna modlitwa, praca, a także goszczenie młodzieży. Młodzi są zachęceni, aby doświadczeniami, które nabyli u nas w Taizé i na Europejskich Spotkaniach Młodych, dzielili się w swoich parafiach. Pośrednio przez tych młodych ewangeliczne słowo roznosi się po całej Europie i świecie.

KAROLINA PIWOWARSKA: – Wspólnota braci gości młodzież. To jest główna idea braci z Taizé... Jednak, czym jeszcze na co dzień zajmują się bracia?

– Na co dzień musimy być wspólnotą, bo gdybyśmy nią nie byli, to młodzi by do nas nie przyjeżdżali. Musimy czuć i dbać, by nie stracić więzi z naszym istotnym powołaniem, jakim jest otwieranie i budowanie dróg do pojednania między chrześcijanami. Br. Roger, nasz założyciel, z taką myślą utworzył tę wspólnotę. W jaki sposób pielęgnujemy życie wspólnotowe? 3 razy dziennie modlimy się. Rano, w południe i wieczorem na naszym wzgórzu w Taizé biją dzwony. Na ich głos zostawiamy wszystko, co robimy, i idziemy do kościoła na modlitwę. Podobnie, jak to ma miejsce w innych klasztorach. Żyjemy z własnej pracy: mamy różne warsztaty, np. garncarnię. Codziennie też chodzę do garncarni na kilka godzin, żeby parę garnków albo talerzyków wykreślić, wymalować. Tak, by jak to się mówi, zarobić na życie. Nie mamy żadnych sponsorów ani nie przyjmujemy dofinansowań od innych. Musimy sami na własne życie zapracować. Nawet osobiste spadki przeznaczają się na cele dobroczynne, np. kiedy nasz współbrat otrzymał wielki spadek, kupiliśmy cały pociąg maki kukurydza-



Br. Marek jest pierwszym Polakiem, który wstąpił do ekumenicznej Wspólnoty Taizé, Służy w niej od 1977 r. Pierwszy wywiad z br. Markiem opublikowaliśmy w „Głosie z Torunia” w 2004 r., po Europejskim Spotkaniu Młodych w Hamburgu („Głos z Torunia” 17/2004)

nej. Wysłaliśmy go do Korei Północnej, gdzie wówczas panowała klęska głodu. Większość czasu zajmuje nam praca z młodzieżą – trzeba przygotować i poprowadzić spotkania. Dużo czasu poświęcamy też na osobisty kontakt z młodymi. Widzimy, że wielu z nich bardzo na tym korzysta. Potrzebują kogoś, kto wysłucha, zrozumie, będzie próbował pomóc znaleźć odpowiedzi na ich pytania i problemy. Po wieczornej modlitwie wielu z nas, braci, zostaje jeszcze w kościele. Każdy, kto chce, może do nas podejść i porozmawiać, podzielić się problemami, trudnościami czy przeżyciami ze spotkania w Taizé. Jednocześnie kapłani słuchają spowiedzi. Jak więc widać, dużo jest pracy duszpasterskiej powiązanej z nieustanną obecnością młodych ludzi na wzgórzu.

K.P. – Bracia z Taizé namawiają do dialogu ekumenicznego. Nie uważa Brat, że z jednej strony jest to przysłowiowa walka z wiatrakami?

– Nie wiem, czy namawiamy... My po prostu tak żyjemy. Kiedy młodzi na nas patrzą, zaczynają się zastanawiać. Dowiadują się, że niektórzy z nas są katolikami, a inni – protestantami. Jednocześnie widzą nas codziennie razem modlących się i pracujących. Myślę, że przez swoje życie pokazujemy młodym, iż pojednanie między chrześcijanami jest możliwe. Należy znaleźć Źródło i przy tym Źródło nieustannie się posilać. Codzienna wspólna modlitwa to dla nas takie nieustanne czerpanie z tego Źródła. Po to, aby na kilka następnych godzin nabrać sił, odwagi do pokonywania wszystkiego, co zagraża jedności. Br. Roger mówił nam, abyśmy każdy dzień przeżywali w pojednaniu. Jeżeli młodzi w Taizé odkrywają, że w przestrzeni pojednania zaczynamy siebie rozumieć, a różnice postrzegamy jako szanse na wzbogacenie się, to rzeczywiście, w ten sposób namawiamy ich do jedności. Jednak wprost tego w Taizé nie czynimy.

M.P. – Mówił Brat, że w Taizé jest mnogość wyznań. Jeżeli na spotkanie wakacyjne przyjeżdża osoba niewierząca i doświadcza spotkania z żywym Bogiem, na którą religię ma się nawrócić?

– To jest właśnie ten problem, który jest nierozwiązany wśród chrześcijan. Właśnie dlatego br. Roger założył wspólnotę. Pan Jezus, gdy modlił się o jedność swych uczniów w przeddzień swojej śmierci, podał powód tej modlitwy: „Aby świat uwierzył”. Staramy się o tym pamiętać.

M.P. – Jakie są relacje we wspólnocie między braćmi? Są przecież różnych wyznań. Czy różnice dogmatyczne i odmiennosc w wyznawaniu swojej wiary jest tematem tabu, czy wręcz przeciwnie, bracia poszukują obiektywnej prawdy?

– Oczywiście, wyznawanie swej wiary nie jest żadnym tabu. Żyjemy w Taizé w prawdzie. Zdajemy sobie doskonale sprawę z różnic, studiujemy, uczymy się. Mamy kontakty z instytucjami ekumenicznymi, które zajmują się tymi kwestiami na co dzień. To kontakt z Papieską Radą ds. Popierania Jedności Chrześcijan i ze Światową Radą Kościołów. Br. Alois, obecny przeor naszej wspólnoty – następca brata Rogera, odwiedził zwierzchników Kościoła prawosławnego, spotkał się z patriarchą z Konstantynopola, z patriarchą w Moskwie. Rozumiemy te historycznie głębokie podziały, ale jednocześnie, żyjąc ze sobą, modląc się razem i słuchając Słowa Bożego, codziennie odkrywamy, że wprawdzie różnice istnieją, to jednak o wiele więcej nas, chrześcijan, łączy. Cytowałem już słowa bł. Jana Pawła II z encykliki „Ut unum sint”, w której papież mówi, że wspólna modlitwa powinna nas jeszcze bardziej gromadzić. W dzisiejszych czasach jest takie określenie dotyczące ekumenizmu: ekumenizm duchowy. Spodobało się ono naszemu założycielowi. Ekumenizm duchowy oznacza wsłuchiwanie się w głos Ducha Świętego, który nieustannie tchnie na swój Kościół. Na pewno nie godzi się na podziały, lecz pomaga w odnalezieniu drogi do jedności. Nie możemy pozostawać na to obojętni, czy wobec tego być bierni.

dokończenie za tydzień

XXXV PIESZA PIELGRZYMKA Z TORUNIA NA JASNĄ GÓRĘ

4-12 SIERPNIA 2013

BYĆ SOLĄ ZIEMI



pielgrzymka.diecezja-torun.pl

35. Piesza Pielgrzymka z Torunia na Jasną Górę wyrusza 4 sierpnia po Mszy św. sprawowanej w katedrze Świętych Janów w Toruniu o godz. 6.

Pielgrzymka wchodzi na Jasną Górę 12 sierpnia o godz. 17.

Zakończenie pielgrzymki po Mszy św. sprawowanej o godz. 18.30 na wałach Jasnej Góry. Informacji na temat udziału w pielgrzymce udzielają przewodnicy poszczególnych grup pielgrzymkowych.

Można je znaleźć także na stronie internetowej: pielgrzymka.diecezja-torun.pl.

Pełniącym obowiązki kierownika pielgrzymki diecezji toruńskiej na Jasną Górę jest ks. kan. Wojciech Miszewski, ul. św. Antoniego 4, 87-100 Toruń, tel. (56) 610-22-40, e-mail: womisiz@wp.pl

Klasztor w Hebdowie z XII wieku jest malowniczo usytuowany na wzgórzu, w zakolu Wisły, ok. 25 km od Krakowa. To stare opactwo, w którym od stuleci było słyszeć śpiew chorału i wszechobecną ciszę; które pamięta, że w tym miejscu mnisi żyli, modlili się i kopiowali księgi; które w jakiś tajemniczy sposób łączy przeszłość z teraźniejszością

BEATA PIECZYKURA

WOJCIECH GĄSIOROWSKI



ŚREDNIOWIECZNY KLASZTOR ZAPRASZA

Wieża kościoła w Hebdowie już z daleka wabią powagą i dostojnością. Wchodzę w mury gotycko-barokowego opactwa ponorbertańskiego, które obecnie dzięki staraniu Ojców Pijarów otrzymało nowe życie, i staję oczarowana jakbym nagle przeniosła do jakiegoś średniowiecznego klasztoru. To miejsce jest niemy świadkiem wieków tradycji monastycznej, zapominane kiedyś, teraz łączy historię z nowoczesnością. To miejsce przez stulecia wypełniała cisza. To miejsce otwiera na inną przestrzeń, na to, co niezauważalne, budzi tęsknotę za pięknem oraz pragnienie szukania ładu we własnym życiu.

Średniowieczne opactwo

W ciszy kończącego się dnia wybrałam się na przechadzkę po klasztornych korytarzach. Była właśnie prezentowana wystawa, a mury wypełniał chorał gregoriański w wykonaniu kartuzów z Chartres. To zasługa o. Eugeniusza Grzywacza, dyrektora Centrum Wiara i Kultura, historyka sztuki, duszpasterza i pedagoga, a także niezrównanego przewod-

nika i gawędziarza, który zapewnia, że tak samo śpiewali zakonnicy w Hebdowie. Na zewnątrz w okienkach wirydarza zapalone świece rozświetlają mrok. Przeszłam się więc krążgankami kilka razy dookoła. Prowadziły mnie światło, muzyka i piękno. Myśli biegły gdzieś daleko. Tam, gdzie są treści ukryte. Tak jak przed wiekami, także dziś człowiek rozmawia ze swoim Bogiem i śpiewa Mu. W tym opactwie obowiązywało całkowite milczenie przez cały dzień oprócz godziny rekreacji we fraternii. Przypominam sobie słowa o. Eugeniusza: – To miejsce przez wieki wypełniała cisza. Dlaczego człowiek wypełnia przestrzeń ciszą? Aby świat zewnętrzny nie przeszkadzał w życiu wewnętrznym; aby usłyszeć Boga, najpierw trzeba słuchać, a to nie tylko kwestia, by przestać mówić. Wędrowałam i słuchałam ciszy wypełnionej głosem Boga...

Następnego dnia rankiem do klasztornej kościoła szłam tymi samymi korytarzami, co przed wiekami w milczeniu wędrowali mnisi do świątyni, by tam zaność modlitwy do nieba. Wstawali oni przed świtem, tak nakazywała im

reguła. Wpatrywałam się w figurę Matki Bożej, Pani Hebdowskiej (rzeźba ma wysokość 124 cm, szerokość 40 cm, głębokość 25 cm, Maryja w prawej ręce trzyma berło, a w lewej – Dzieciątka Jezus, Dzieciątka trzyma w lewej ręczce jabłko królewskie, a prawą wskazuje na Matkę. Głowy Matki i Dzieciątka zdobią srebrne korony, częściowo złożone i wysadzone szlachetnymi kamieniami). Przed tą figurą przez wieki norbertanie zanosili modły do Stwórcy, ponieważ zakon norbertański w swej duchowości ma szczególną troskę o Eucharystię i Matkę Jezusa. Wschodzące słońce oświetla pełną dostojeństwa twarz Maryi, a kościół nabiera blasku. Widzę oczami wyobraźni mnichów, słyszę, jak śpiewają swoje poranne modlitwy. Codziennie byli świadkami narodzin nowego dnia. Po długich modlitwach szli do skryptorium i tam kopiowali księgi, bezcenne wtedy i dziś. Kanonicy premonstratensi (norbertanie) żyli w surowej regule, odcięci od świata. Cisza i modlitwa, sumienność i praca, skromne jedzenie i wyrzeczenia – tak miały dzień za dzień przez całe stulecia. Nie dziwi więc, że rzadko który prze-

żył tu dłużej niż 10 lat. Zadziwia natomiast informacja, że nie brakowało kandydatów do życia zakonnego.

Historia

W opactwie w Hebdowie od XII wieku (drugie założenie klasztorne w Małopolsce po Tyńcu) przez wiele wieków modlili się i pracowali norbertanie. Po kasacie zakonu przez władze carskie na początku XIX wieku zakonnicy zostali zmuszeni do opuszczenia swej siedziby. Klasztor popadł



Pani Hebdowska

ZTOR

remontowo-konserwatorskie, które zakończyły się w 2011 r., ujawniły polichromie i rozwiązania architektoniczne, o których nie wiadano: w pomieszczeniu recepcji odkryto renesansowy plan miasta, w zasypach sklepień znaleziono polichromie, które obecnie są eksponowane pod przeszkloną podłogą, w sali konferencyjnej opata przeprowadzono kompletną konserwację polichromii, natomiast w sali św. Norberta, najbardziej reprezentacyjnej, poddano konserwacji polichromie i stiuki.

Teraźniejszość

Dzisiaj zespół kościelno-klasztorny w Hebdowie ożył, zyskał nowe oblicze i otwiera swoje podwoje dla wszystkich: pielgrzymów, miłośników historii, architektury i sztuki, poszukiwaczy piękna, ciszy i spokoju, amatorów tradycyjnej polskiej kuchni, spacerów i świeżego powietrza, turystów indywidualnych i biznesowych, grup turystycznych, rodzin z czworonożnymi towarzyszami, a także tych, którzy chcą zjeść niedzielny obiad w pięknych wnętrzach.

Obecnie w gotycko-barokowym ponobertańskim zespole kościelno-klasztornym z 1160 r. znajduje się Centrum Wiara i Kultura, ośrodek duchowości chrześcijańskiej, edukacji i kultury prowadzony przez Polską Prowincję Zakonu Pijarów, a także hotel św. Norberta z komfortowo wyposażonymi pokojami z klimatyzacją, telewizorem i dostępem do Internetu.

Centrum Wiara i Kultura służy współczesnemu człowiekowi w 3 wymiarach: wiary, edukacji i kultury. Te wymiary przenikają się i w sposób harmonijny oddziałują na człowieka. Idea Centrum jest zakorzeniona w hasle Zakonu Pijarów: „Pobożność i Nauka”, które obecnie stanowi wyzwanie do łączenia wiary i wiedzy oraz wiary i kultury albo na inny sposób: wiedzy i kultury w przestrzeni wiary. Dlatego, aby pogłębić więź z Bogiem, uszlachetniać relację do innych ludzi, dążyć do rozwoju intelektualnego i otworzyć się na piękno, ośrodek duchowości chrześcijańskiej, edukacji i kultury organizuje rekolekcje (m.in. z modlitwą o uzdrowienie wewnętrzne, ignacjańskie – fundament, dla zabieganych, przedsiębiorców i biznesmenów – „Być

Obecnie w zespole kościelno-klasztornym z 1160 r. znajduje się Centrum Wiara i Kultura, ośrodek duchowości chrześcijańskiej, edukacji i kultury prowadzony przez Polską Prowincję Zakonu Pijarów

bogatym przed Bogiem”, połączone z modlitwą charyzmatyczną o wylanie darów i charyzmatów Ducha Świętego, uzdrowienia wewnętrznego, z dietą owocowo-warzywną dr Ewy Dąbrowskiej), nauki przedmażeńskie, wernisaże, spotkania poetyckie, koncerty, warsztaty dla rodziców i nauczycieli, weekendy dla rodziny, chrzciny, uroczystości komunijne, przyjęcia weselne, imprezy okolicznościowe, integracyjne, spotkania firmowe, konferencje, szkolenia, warsztaty, wystawy, ekspozycje, plenery artystyczne. W czasie pobytu jest zapewniony nocleg z pełnym wyżywieniem, a także jest możliwość uczestnictwa w codziennej Eucharystii (kaplica klasztorna jest otwarta całą dobę), rozmowy z zakonikiem, zwiedzania klasztoru z przewodnikiem oraz wypożyczenia rowerów.

Życie to poważna sprawa

Pobyt w Centrum Wiara i Kultura uświadamia, że życie to poważ-



BEATA PIECZYKURA

Człowiek wypełnia przestrzeń ciszą z tego powodu, by usłyszeć Boga; a najpierw trzeba słuchać, a to nie tylko kwestia, aby przestać mówić

na sprawa i nie warto przeżyć je byle jak, bo drugiej szansy nie będzie. Piękne wnętrza, spokój i cisza, bogactwo historii, cała duchowa atmosfera tego wyjątkowego miejsca służą człowiekowi, by ten wyciszył się, odpoczął, nabrał dystansu do świata, a nade wszystko pogłębił relację z Bogiem, drugim człowiekiem i samym sobą, krótko mówiąc – by pomyślał o własnym wnętrzu, o tym, jak i dla kogo żyje, co dla niego jest najważniejsze, po co się trudzi. Zatrzymanie w zadumie odnawia, daje spokój, świeże spojrzenie i nową siłę do życia. Źródłem umocnienia jest Ten, który jest miłością, dobrem i życiem.

Centrum Wiara i Kultura, ośrodek duchowości chrześcijańskiej otwiera drzwi dla wszystkich, nie narzuca, każdy może znaleźć coś dla siebie: ci, którzy szukają Boga i chcą usłyszeć Jego głos na modlitwie i medytacji; ci, którzy nie znają Boga, i ci, którzy pragną uciec od codzienności, hałasu, telefonów, terminów. Zatem, jeżeli szukasz miejsca, aby odpocząć od zgiełku świata, aby spędzić jakiś czas na pustyni, aby wadzić się z Bogiem albo rozmawiać z Nim, przyjeżdż do Hebdowa...

Centrum Wiara i Kultura
Hebdów 110
32-120 Nowe Brzesko
tel. 668-864-709
(12) 386-04-20
e-mail: info@wiaraiakultura.pl
e-mail: restauracja@hotelswnorberta.pl
www.wiaraiakultura.pl



BOŻENA SZTAJNER/NIEDZIELA

Sztuka i piękno prowadzą do Boga

RADOSNE ŚWIADECTWO WIARY

Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja rozpoczęła się 13 lipca wieczorną Mszą św. pod przewodnictwem biskupa diecezji świdnickiej Ignacego Deca oraz Apelem Jasnogórskim. Następnego dnia pątnicy chwaliли Maryję, śpiewając Godzinki, a potem uczestniczyli w koncelebrowanej Mszy św., której przewodniczył abp Sławoj Leszek Głódź. Na zakończenie, chwalcąc miłosierdzie Pana, modlili się Koronką do Bożego Miłosierdzia. Tego dnia z wyrazami wdzięczności i przywiązania do Kościoła Rodzina Radia Maryja wraz z biskupami i kapłanami wystosowała telegram do papieża Franciszka odczytany przez prof. dr. hab. inż. Janusza Kaweckiego, a zebranych w jasnogórskim wieczniku pobłogosławił Ojciec Święty.

Moc wiary

We wspólnej modlitwie zjednoczyli się: księża biskupi, księża infułaci, m.in. ks. inf. Ireneusz Skubiś – redaktor naczelny Tygodnika Katolickiego „Niedziela”, kapłani diecezjalni i zakonni, np. ojcowie paulini i redemptoryści z o. Januszem Sokiem CSsR, prowincjałem Warszawskiej Prowincji Redemptorystów, o. Piotrem Chyłą CSsR, wikariuszem Warszawskiej Prowincji Redemptorystów i o. dr. Tadeuszem Rydzykiem CSsR, dyrektorem Radia Maryja, siostry zakonne, przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowych, miejskich, gminnych, posłowie z Jarosławem Kaczyńskim, prezesem „Prawa i Sprawiedliwości”, liczni pielgrzymi zarówno z kraju, jak i spoza granic naszej Ojczyzny. Z zebranymi na Jasnej Górze – dzięki transmisji radiowej i telewizyjnej – łączyli się duchowo ci, którzy z różnych przyczyn, np. choroby, odległości czy ubóstwa, nie mogli przybyć na spotkanie.

„Otrzymacie wszystko, o co z wiarą prosicie będziecie w modlitwie” (Mt 21, 22) – te słowa streszczają radość Rodziny Radia

Maryja, która na Jasnej Górze dziękowała Bogu przez ręce Maryi za zapowiedź przyznania Telewizji Trwam miejsca na multipleksie oraz kanonizację bł. Jana Pawła II, planowaną jeszcze w tym roku. Wołanie do Boga przemienia człowieka i przypomina, że wiara to nasze dzisiaj, a nadzieja – jutro. Moc wiary, której źródłem są ufność Bogu i czas Jemu oddany, jest tajemniczą drogą prowadzącą ku życiu. W tej podróży najważniejsze są poznanie i uwielbienie

w życiu prywatnym i publicznym, w chwilach łatwych i trudnych, w chorobie i zdrowiu, w dniach radości i smutku – zawsze i wszędzie, tam, gdzie mieszkamy, pracujemy, odpoczywamy, tam, gdzie jesteśmy. – W wierze jest nasze ocalenie i nasza pomyślność, a zawierzenie Bogu owocuje pokojem i Jego błogosławieństwem – mówił Biskup Ignacy, przestrzegając, że odejście od Boga obraca się przeciwko człowiekowi.



Abp Sławoj Leszek Głódź błogosławi wszystkim na dzieło ewangelizacji

Stwórcy oraz miłość Boga i drugiego człowieka. W tym duchu pątnicy trwali w jedności przed tronem Bogurodzicy.

Wiara – nasze ocalenie

Wiara w Jezusa winna kształtować wszystkie dziedziny życia – zarówno praktyki religijne prywatne i pracę domową, jak i publiczne świadectwo wiary i działalność zawodową. Te ważne sfery określają słowa św. Benedykta: „Ora et labora” („Módl się i pracuj”) – przypominał biskup diecezji świdnickiej Ignacy Dec. Jezus chce być obecny w całym życiu, aby nam pomagać godnie żyć i głosić światu, że On jest dla nas najważniejszy. Dlatego naśladujemy Go, modlimy się codziennie, uczestniczymy w niedzielnych Mszach św., przystępujemy do sakramentu pojednania i pokuty. O przynależności do Jezusa świadczymy słowem i czynem,

Światło wiary

Pielgrzymka była potwierdzeniem, że Kościół zbudowany na św. Piotrze widzi w środkach społecznego przekazu dar Boży. – Zgodnie z opatrnościowym zamiarem Boga doprowadzają one do braterskiej więzi między ludźmi – powiedział abp Wacław Depo. Jedność z Bogiem prowadzi do jedności między ludźmi. Stąd w domu Matki zgromadziła się wspólnota osób zjednoczonych z Bogiem i pomiędzy sobą, która wie, że odrzucenie Boga i Jego praw zawsze prowadzi do śmierci człowieka, wie, dokąd idzie, wie, jaka jest jej godność i dlatego pragnie podążać za światłem wiary. – Nie ustawajmy w modlitwie, Bogu dziękując i Ducha nie gasząc, abyśmy wszyscy, mocą wiary i żarliwą nadzieją, świadczyli o Chrystusie wobec tych, którzy potrzebują naszej duchowej i materialnej pomocy, aby-

śmy za wstawiennictwem Maryi mieli odwagę przeciwstawić się największej pokusie naszych czasów, czyli budowania świata bez Boga, który stałby się światem bez przyszłości. Maryjo, Gwiazdo Nowej Ewangelizacji, bądź z nami w każdy czas! – wołał Arcybiskup Wacław.

Kochać Boga bardziej

Trzeba bardziej kochać Boga niż ludzi. To podstawowe prawo przypomniał abp Sławoj Leszek Głódź. Ksiądz Arcybiskup wyjaśnił fenomen Radia Maryja i Telewizji Trwam. Tkwi on w tym, że radiosłuchacze i telewidzowie utożsamiają się z tym radiem i tą telewizją, i mówią: „To jest nasze radio i nasza telewizja”. – I niech tak dalej trwa – życzył wszystkim zebranych.

Wspólnota serc

– Nie potrafimy i nie chcemy żyć samotnie – modlił się o. Janusz Sok CSsR. Dlatego w jasnogórskim domu zgromadziła się Rodzina Radia Maryja, by umocnić się, zaczerpnąć ciepła i nadziei od Matki, która zna nasze serca i jest zasłuchana w nasze tajemnice. – Maryjo, ogrzej nasze serca. Daj nam siłę. Tak bardzo potrzeba nam wiary; wiary w to, że w tym rozpędzonym świecie można żyć inaczej, że można kochać, mieć więcej czasu dla Boga i dla siebie – prosił o. Janusz.

Solidarność i ufność

O. dr Tadeusz Rydzyk CSsR podkreślił, że przed Rodziną Radia Maryja jest jeszcze wiele zadań. A ta radosna pielgrzymka ma dodać siły i odwagi, pokazać, jak wielu jest tych, którzy kochają Boga, Ojczyznę i Kościół.

Ksiądz Dyrektor dziękował za modlitwę i wszelkie dobro. Z wdzięcznością apelował: – Bóg zapłać wszystkim za solidarność! Razem można uczynić wiele, ale tylko razem, nie dajmy się podzielić. I za to Bóg zapłać, że dalej nam ufacie.

Maria Galińska